



W Braławiu został ukoronowany łaskami słynący wizerunek Matki Bożej Królowej Jezior

22 sierpnia br. w parafii Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Braławiu odbyło się wielkie wydarzenie: cudowny obraz Matki Bożej Władczyni Jezior został ukoronowany papieskimi koronami. W obecności około 10 tys. wiernych papieskie korony na skronie Maryi i Jezusa nałożył w imieniu papieża Benedykta XVI kard. Joachim Meisner, metropolita Kolonii w Niemczech. Była to już siódma od 1989 r. koronacja wizerunku Matki Bożej na terenie Białorusi.

W liście pasterskim zapraszającym do udziału w koronacji biskup witebski Władysław Blin tłumaczył, że „z prawdy naszej wiary, że Jezus jest Królem całego wszechświata wyłania się nauka Kościoła o powszechnym królowaniu Jego Matki, Maryi”. Matka Najświętsza od chwili Zwiastowania miała swój bardzo ważny udział w Królestwie Jej Syna, więc – jak zaznaczył ks. biskup - wszyscy doświadczamy macierzyńskiego królowania Maryi, dzięki któremu przybliża się Królestwo Chrystusa. Ordynariusz diecezji witebskiej w liście pasterskim wyjaśnił, że jeśli w jakimś miejscu na ziemi królowanie Maryi nabierze szczególnego znaczenia i charakteru, wówczas w sercach wierzących rodzi się pragnienie publicznego wyrażenia tego faktu przez akt liturgiczny. Ks. Biskup Władysław Blin wyraził przekonanie, że obchodząca w br. 10-lecie swego istnienia diecezja witebska «wielokrotnie i na różne sposoby» doświadczyła macierzyńskiego królowania Matki Bożego Syna. Szczególnym miejscem na jej mapie, „które obrała sobie Maryja, aby przybliżyć Królestwo Chrystusa na ziemi jest miasto Braław, leżące w północno-zachodniej części Białorusi”.



Modlitewne oczekiwanie

Przygotowanie do koronacji Matki Bożej Braławskiej trwało w parafiach diecezji witebskiej od roku. Odbywały się rekolekcje dla różnych grup wiernych, festiwal pieśni, plenery. 19 sierpnia w Braławiu rozpoczęło się IV Diecezjalne Spotkanie Młodzieży. 21 sierpnia do Braławia zaczęły docierać pierwsze pielgrzymki. Bezpośrednim przygotowaniem do uroczystości było modlitewne czuwanie w dniach 21-22 sierpnia, które oprócz modlitw i Mszy św. obejmowało poznawanie tradycji religijnych różnych narodów. W nocy przed uroczystością odprowadzane były nabożeństwa: różaniec, adoracja eucharystyczna, Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny i Akatyst, który rano przed mszą koronacyjną odśpiewali katolicy obrządku wschodniego.

Uroczystości koronacyjne Uroczystej Mszy św. koronacyjnej o godz. 11.00 przewodniczył kardynał Joachim Meisner z Kolonii. Przy ołtarzu polowym w kształcie statku, zbudowanym obok sanktuarium, Mszę św. wspólnie z niemieckim purpuratem koncelebrowało

ponad 200 księży obrządku łacińskiego i greckokatolickiego, w tym 31 biskupów z różnych krajów Europy. Obecni byli również przedstawiciele Kościoła prawosławnego, a także władz państwowych.

W homilii kard. Meisner podjął teologiczną refleksję nad kolejnymi etapami życia Maryi. „Matka Boża pokazuje nam drogę naśladowania Chrystusa, dlatego pobożny lud stale idzie do Matki Bożej, aby dotrzeć do śladów Chrystusa” - stwierdził niemiecki purpurat. Arcybiskup Kolonii zauważył, że tak jak Maryja jesteśmy wezwani, by świadczyć o Bogu. A „być powołanym do współpracy z wiecznym Bogiem jest nobilitacją człowieka”.

Następnie kardynał Joachim Meisner nałożył na ikonę przedstawiającą Maryję z Jezusem korony poświęcone przez Papieża, a obraz został zawieszony na linach jako jeden z żagli statku. Przed obliczem koronowanej Matki Bożej biskup Władysław Blin odczytał Akt Oddania wiernych i duszpasterzy Diecezji Witebskiej Matce Bożej Władczyni Jezior.

Następnie przedstawiciele narodów biorących udział w koronacji, złożyli dary ołtarza. Po Komunii św. zebranych pozdrowili m.in. nuncjusz apostolski na Białorusi abp Martin Vidović i białoruski minister ds. religii i narodowości.

Po błogosławieństwie i zakończeniu liturgii, obraz Matki Bożej Władczyni Jezior został przeniesiony w uroczystej procesji do braśławskiej świątyni i umieszczony na ołtarzu głównym.

Obraz Najświętszej Maryi Panny



Na terenie parafii braśławskiej istniał klasztor prawosławny, który powstał w XV w. na wyspie jeziora Niespisz, z fundacji wojewody wileńskiego Wojciecha Maniwida. W pierwszej połowie XVII w. klasztor stał się własnością Kościoła Unickiego i zamieszkali w nim bazylianie. W tym odległym o trzy kilometry od Braśławia miejscu w szczególny sposób czcią wiernych otoczony był cudowny wizerunek Matki Bożej. W dokumentach Kongregacji Bazylianów pw. Świętej Trójcy w Wilnie, które pochodzą z XVIII wieku, nie zachował się żaden dokument dotyczący miejsca, daty i artysty, który namalował ikonę z braśławskiego kościoła. W owych czasach podczas świąt tłumy wiernych oddawały Matce Bożej Braśławskiej hołd. Cudowny obraz stał się celem licznych pielgrzymek.

W 1832 r. od uderzenia pioruna wybuchł pożar. W ogniu spłonęły kościół, klasztorna biblioteka i zabudowania gospodarcze. Ocalał tylko obraz Matki Bożej. Jedynym wytłumaczeniem jest uznanie tego faktu za cud. Podanie głosi, że gdy ludzie odnaleźli ocalały obraz, postanowili umieścić go w kościele w Braśławiu. Stało się jednak coś dziwnego: obraz zniknął z kościoła i znowu znalazł się na wyspie. Taka sytuacja powtórzyła się kilkakrotnie. W

końcu postanowiono, że obraz zostanie wniesiony do kościoła uroczyście. Kiedy to nastąpiło, obraz pozostał na miejscu.

Historycy, badający dzieje obrazu postawili pytanie: dlaczego ikona Matki Bożej po pożarze została umieszczona w braślawskim kościele, a nie na przykład w kościele parafialnym w Słobódce, który znajdował się o wiele bliżej od klasztoru na wyspie, a także jest to kościół większy i bardziej przestronny? Najbardziej prawdopodobna była następująca odpowiedź: kościół i parafia w Braślawiu od samego początku swojego istnienia (XV wiek) posiadają niezmienną dedykację - Narodzenia Najświętszej Maryi Panny. Uroczystość odpustowa przypada 8 września. Wezwanie kościoła i parafii posiada całkowicie maryjny charakter. Cudowny obraz Matki Bożej trafił więc do społeczności wierzących o pogłębionej tradycji maryjnej. Dlatego wierni bardzo życzliwie i z radością przyjęli cudownie uratowaną z pożaru ikonę Matki Bożej.

Jednak sytuacja geopolityczna przez długie lata nie pozwalała na rozwój okazałych form kultu maryjnego. Rządy carskie, a po II wojnie światowej władze ZSRR nie pozwalały na publiczne wyrażanie wiary katolickiej.

W 1992 r. po rozpadzie ZSRR parafię i opiekę nad obrazem w Braślawiu objęli polscy salwatorianie, którzy zrobili sporo dla duchowego i materialnego odrodzenia parafii. Dzięki nim Kult Matki Bożej Królowej Jezior stał się znów żywy i zauważalny na pograniczu Litwy, Białorusi i Łotwy. W 1999 r. ordynariusz witebski bp Władysław Blin nadał formalnie braślawskiej świątyni tytuł maryjnego sanktuarium diecezjalnego. O jego duchową chwałę oprócz salwatorianów dbają obecnie także współpracujące z nimi Siostry Eucharystki.